Cena 60 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano — także w poniedziałki.

ADRES redakcyi i administracyi: Kraków ul. Stradom l. 13.

Nr. Telefonu 279, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się.

KONTO czek. P. K. O. Nr. 141.123.

Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 60 hal.

Prenumerata w Krakowie miesięcznie 14 K. — kwart. 41 K. — z odnoszeniem do domu mies. 15. K kwart. 45 K. — Na prowincyi mies. 16 K. — kwart. 48 K. Za granicą: mies. 18 K; kwartalnie 54 koron

Cena ogłoszeń: 1 w. pet. i miejsce 0.80 [Mk. 0. 80]. Nadesłane 1 w. pet. 3·— [Mk. 3.—]. Tekst 1 w. pet. 5.00 [Mk. 5]

Zawiadomienia ślubne i grobowe ... 25. K. —,

Rok II.

Kraków, wtorek 16 grudnia 1919.

Nr. 283

Gabinet p. Skulskiego.

Kraków, 15 grudnia.

(fr) Gabinet p. Skulskiego został sklejony na zasadzie porozumienia zawartego między Narodowem Zjednoczeniem Ludowem a Polskiem Stronnictwem Ludowem, porozumienia, którego efektem jest utworzenie większości prawicowo-centrowej, rozporządzającej 219 głosami. Ta symbioza grup o wybitnie sprzecznych interesach stanowych, dokonana pod opiekuńczemi skrzydłami endecyi (Związku Ludowo-Narodowego), jest w istocie rzeczy pyrrhusowem zwycięstwem endecyi i grup ideowo blizko niej stojących. Endecya dawno już czyniła zabiegi o utworzenie większości, lecz powstania jej nie chciała ona okupić tak daleko idącemi ustępstwami, jakich żądało Polskie Stronnictwo Ludowe. I z tego to powodu rozbiły się pierwotnie rokowania prowadzone pomiędzy Skulskim a Witosem. Dopiero pod naciskiem sytuacyi wytworzonej po ponownem złożeniu misyi przez p. Paderewskiego, zrozumiała endecya i jej dziecko duchowe, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, że bez PSL nie zdołają przeprowadzić z korzyścią dla siebie likwidacyi przesilenia gabinetowego. Ten właśnie moment skłonił luendecyę do poważnych ustępstw na rzecz ludowców, zwłaszcza na polu realizacyi reformy rolnej. Te oto koncesye, poczynione ludowcom, osłabiają bezwzględnie stanowisko polityczne endecyi, bo w przyszłości wytworzą ustosunkowania gospodarcze, w których podcięty zostanie rozrost elementu endeckiego, z powodu zupełnie skrępowanego rozwoju średnich gospodarstw rolnych na rzecz małorolnych. Oto za taką cenę okupiła endecya swe przemożne wpływy w gabinecie Skulskiego.

Formalnie stanowi gabinet p. Skulskiego postęp, a to dzięki częściowemu oparciu go o sejm i obsadzeniu pewnych tek kandydatami z grona posłów sejmowych. Już sam premier wyszedł z grona posłów. Zbyt bogatej działalności p. Stanisław Skulski za sobą nie ma. Dawniej był członkiem stronnictwa narodowo-demokratycznego, później przeszedł do Narodowego Zjednoczenia Ludowego, którego stał się przywódcą. Lecz mimo to pozostał blizkim, zbyt blizkim endecyi, która niepodzielny posiada wpływ na jego grupę. W Sejmie okazał dużą rzutkość i łatwo udało mu się wysunąć na same czoło. Ongiś piastował urząd burmistrza Łodzi i to stanowi zaczątek jego doświadczenia na polu administracyi. Ale tylko zaczątek. A obecna chwila wymaga u steru nawy państwowej nie tylko człowieka obrotnego i pracowitego, ale również człowieka o głębokiem doświadczeniu i szerokim horyzoncie, o czułej ręce i wielkiej wyrozumiałości. Czy takim będzie nowy premier?..

Gdy się bliżej przypatrzymy zestawieniu obecnego **f a c h o w o - p a r l a m e n t a r n e g o** gabinetu, to stwierdzić będziemy musieli, że wcale niefortunnie rozłożono owe pierwiastki fachowe i parlamentarne. Teki niektóre mimo braku wśród posłów odpowiednich, doświadczonych kandydatów dla poszczególnych portfeli, obsadzono właśnie parlamentarzystami, i odwrotnie tam, gdzie pewne teki można było z zupełnem zaufaniem powierzyć parlamentarzystom, obsadzono je fachowcami. I tak dzięki pełnej intryg walce partyjnej i koncesyom poczynionym przez ludowców na rzecz endeków przedostał się na stolec ministra skarbu wybitny przywódca endecyi pos. Władysław Grabski, u którego jedynym momentem przemawiającym za powierzeniem mu tej teki było to, że piastuje godność prezesa Urzędu likwidacyjnego. Inna rzecz, że fachowcy dość krytycznie oceniają działalność nowego ministra skarbu na jego poprzedniem stanowisku. Co więcej, min. Grabski znany jest ze swych poglądów na sprawę walutową, wręcz przeciwnych poglądom b. ministra Bilińskiego. Stan finansowy państwa polskiego i związana z nim sprawa waluty, zbyt to ważkie i doniosłe zagadnienia, by podawać je z taką lekkością podobnym eksperymentom, dyktowanym zachciankami partyjnemi.

Nie mniejszą rolę odegrały ambicye partyjne przy obsadzaniu teki ministra spraw zagranicznych. I ta teka była od dawna celem pocisków endecyi, której wreszcie udało się pod pretekstem rzekomego germanofilstwa obalić dawnego podsekretarza stanu p. Skrzyńskiego. W dawnym gabinecie piastował godność tę p. Paderewski, obecnie stanowisko ministra spraw zagranicznych zajął p. Stanisław Patek, delegat polski na konferencyę pokojową, partyjnie nie związany dotychczas z żadnem stronnictwem, ale znany ze swych poglądów postępowych. By więc zapobiedz ewentualnej polityce nowego ministra, polityce, którąby w sprawie wschodniej pójść mogła po linii żądań lewicy, przydano mu do boku dla przywrócenia „równowagi" b. redaktora „Kuryera Poznańskiego", zdeklarowanego endeka pos. Maryana Seydę jako pierwszego podsekretarza stanu, a dla zaspokojenia wcale trudnej do poskromienia ambicyi ludowców, znanego agitatora ludowego pos. Jana Dąbskiego. Ludowcy opanowali również tekę ministra rolnictwa, którą złożono w ręce... prawnika pos. dra Franciszka Bardla. Gra to pos. Witosa, który tą drogą uzyska przemożny wpływ na ten tak doniosły dla jego zamierzeń resort. Ponadto przypadła ludowcom teka ministra robót publicznych, oddana pos. Andrzejowi Kędziorowi. Również ochłap dostał się Narodowemu Związkowi Robotniczemu, bez którego ludowcy nie chcieli zasiąść do biesiady. Dzięki więc protekcyi potężnego „wuja" Witosa otrzymał tekę ministra pracy i opieki społecznej enzeterowiec pos. Edward Pepłowski. Z dawnego gabinetu przeszli do nowego ministrowie Wojciechowski i Śliwiński. Co do pozostałych, to na ogół jak wszyscy inni, prócz dwu ostatnich, homines novi, co do których trudno coś pozytywnego podać.

W rezultacie nowy gabinet, mimo pozorów parlamentarnych, nie posiada zbyt cennych walorów i nie wiele różni się od poprzedniego. Horoskopy więc nie zbyt wesołe...

Dookoła nowej ententy.

Program nowego sojuszu.

Paryż. B. K. Jak donosi specyalny sprawozdawca »Matina« z Londynu, został na londyńskich konferencyach mężów stanu państw koalicyi ułożony następujący program: 1) Utworzenie silnego sojuszu wojskowego między Francyą, Anglią i Belgią, o ile możliwe z międzykoalicyjnym sztabem generalnym. 2) Wypośrodkowanie skutecznego sposobu przeciwko upadkowi kursów. 3) Droga porozumienia między rządem angielskim i francuskim, by osiągnąć wspólne rozwiązanie kwestyi tureckiej, rosyjskiej i adryatyckiej.

Narady między Lloyd Georgem a Clemenceau mają być prowadzone w dalszym ciągu na jaknajszerszej podstawie przy współudziale włoskiego ministra spraw zagranicznych Scialoji i posła amerykańskiego **D a v i s a.** Tak więc z jednej strony odbędzie się konferencya francusko angielska, z drugiej strony konferencya międzykoalicyjna, którą można uważać za dalszy ciąg konferencyi pokojowej.

Także Belgia i Holandya mają się przyłączyć.

Berlin. B. K. »Berliner Tagebl.« donosi z Hagi: Brukselski korespondent dziennika »Maasbode« donosi z dobrze poinformowanego źródła, że utworzenie nowego sojuszu dzięki podróży Clemenceau do Londynu stało się **f a k t e m.** Jest pewnem, że Lloyd George i Clemenceau doszli w zasadzie do porozumienia co do ułożenia takiego układu. **B e l g i a** także się przyłączy i należy oczekiwać, że rząd belgijski wkrótce przedłoży także odpowiedni plan. **W ł o c h y** miały donieść innym mocarstwom, że są również gotowe przystąpić do nowej koalicyi. W kołach belgijskich spodziewają się, że tosamo uczyni także **H o l a n d y a.**

Nowa Rada Dziesięciu.

L **Wiedeń.** (Telef.) „Telegr. Kmp" donosi z Londynu: Według uchwały konferencyi w Downing Street przedstawiać się będzie skład rady dziesięciu jak następuje: Lloyd George, Curzon, Balfour i Chamberlin w imieniu Anglii; Clemenceau, Cambon, Loucher i francuski ambasador w Londynie jako zastępcy Francyi, Włochy reprezentować będzie minister spraw zagran. Scialoja i włoski ambasador w Londynie.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż. Auguste **G a u v a i n** omawia w »Journal des Debats« londyńską podróż Clemenceau i oświadcza, że lista przedmiotów narad jest ogromna. Francya musi, chcąc pozyskać trwałe zaufanie angielskiego sąsiada, odrzucić w kategorycznej formie **i m p e r y a l i s t y c z n e** doktryny i manewry, błąkające się może jeszcze w niektórych mózgach. Także dla gabinetu londyńskiego przyszła chwila do ustalenia polityki angielskiej na dłuższy okres czasu. Przed wojną mawiali niektórzy patryoci angielscy, że kraj ich posiada już dosyć zamorskich posiadłości i że byłoby dla Anglii niebezpiecznem zdobywać nowe. To jest teraz o wiele bardziej jeszcze prawdą. Niemcy czekać będą na chwilę w której ukaże się załamanie w tej przeogromnej budowli, ażeby sprowadzić jego upadek. Nauka, którą należy wyciągnąć z wojny, to **b a n k r u c t w o i m p e r y a l i z m u.**

Zwycięzcy zniszczyliby własnemi rękami swoje zwycięstwo, gdyby je wykorzystali dla prowadzenia polityki, która dla zwyciężonych okazała się tak zgubną.

»Intransigeant« donosi, że według zdania Lloyd George'a należy koniecznie dalsze rokowania pokojowe prowadzić w Londynie. Anglicy twierdzą też, że poseł amerykański (w Paryżu) Wallace, nie otrzymał pleins pouvoirs od swego rządu tak, że poseł amerykański w Londynie może taksamo fungować przy naradach, jak on. Oprócz prezydenta włoskiej delegacyi pokojowej oczekują także nad Tamizą belgijskiego ministra spraw zagranicznych Pawła Hymansa. Głównym przedmiotem obrad będzie kwestya rosyjska. Francya jednakowoż chce uniknąć wszelkiego kontaktu z bolszewikami.

Kwestya Syryi na Konferencyi londyńskiej.

Genewa. Tel. wł. »Journal« donosi, że przedmiotem obrad londyńskich jest w szczególności **p o ł o ż e n i e w S y r y i.** Zwraca uwagę, że Clemenceau przyjął niedawno Emira Fajzala. »Morning Post« donosi, że w ostatnich dniach odbyły się w Damaszku wielkie demonstracye przeciw Francuzom a za Fajzalem i niepodległością Syryi.

Nordau w Londynie.

Bierze udział w konferencyi Bazylejskiej.

Specyalny telegram „Nowego Dziennika":

Biuro syońskie w Londynie telegrafuje nam:

Nordau zaproszony przez egzekutywę syońską, przyjeżdża 14 bm. (więc wczoraj — Red.) do Londynu. Bierze udział w naszej pracy. Uczestniczyć będzie w konferencyi w Bazylei (18 stycznia 1920 — Red.).

Anglia i Francya chcą przyjąć zastrzeżenia Ameryki.

Poseł amerykański bierze udział w naradach londyńskich.

Berlin. Tel. wł. »Corriere della Sera« donosi z Londynu, że dotychczasowe narady Clemenceau z Lloyd Georgem nie przyniosły jeszcze pozytywnego rezultatu. Istnieje jednakowoż prawdopodobieństwo porozumienia. Lloyd George **u z n a ł** stanowisko francuskie, że lepiej jest przyjąć wszystkie zastrzeżenia Ameryki do traktatu pokojowego, aniżeli wogóle zrezygnować z współpracy Ameryki. Clemenceau i Lloyd George postanowili przeto zaprosić na konferencyę piątkową w sprawie problemu adryatyckiego także posła amerykańskiego. Jak słychać, weźmie udział w poniedziałkowem posiedzeniu Rady najwyższej także poseł amerykański w Paryżu.

WIEDEŃ. PAT. Biuro koresp. donosi 13 bm. z Amsterdamu. »Telegraaf« donosi z Londynu że udziałowi amerykańskiego ambasadora na kongresie w Downingstreet przypisują wielkie znaczenie. Pierwsze pytanie, które omówiono, tyczy się stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec traktatu pokojowego, jakoteż sytuacyi, w której się skutkiem tego znajduje ententa. Na osobnem posiedzeniu omówiono sytuacyę gospodarczą Belgii i Francyi. Przyczem obradowano również nad sprawą udzielenia kredytu Austryi.

Przyszła Rada trzech.

Paryż. PAT. Do Rady trzech będą należeli prezydenci ministrów Aglii, Francyi i Włoch. Rada trzech ma obradować kolejno w Londynie i w Paryżu. Powierzono jej również załatwienie sprawy tureckiej i rosyjskiej. Czy Ameryka weźmie w tych obradach udział, nie jest ustalonem. W każdym razie spodziewają się tego alianci i oświadczają gotowość do wszystkich możliwych koncesyj, aby umożliwić Ameryce kompromis. Z Henri Wales donosi „Chicago Tribune“, że na wypadek wycofania się Ameryki zupełnie z polityki europejskiej, Lloyd George i Clemenceau przyrzekli Włochom spełnienie wszystkich ich aspiracyj w Dalmacyi.

Rychły pokój z Turcyą.

L. **Wiedeń.** (Telef.) „Telegr. Kmp.“ donosi, że narady w Londynie doprowadzą do rychłego zawarcia pokoju z Turcyą. „Times“ wskazują na niebezpieczeństwo łączące się z obecnym stanem rzeczy, na silny bolszewizm w Rosyi, wzrastający nacyonalizm w Turcyi, nędzę i ogólne rozprężenie w Europie. Wzywają rządy angielski i francuski, aby na podstawie wzajemnego porozumienia, nie czekając na odwlekaną decyzyę Ameryki, położyły kres prowizoryum i załatwiły kwestyę turecką.

W Londynie radzą nad walutą francuską.

L. WIEDEŃ. (Telef.) »Telegr. Kmp.« donosi z Londynu, że odbyła się tu specyalna narada francuskich i angielskich reprezentantów banków w sprawie waluty francuskiej. Osiągnięto zupełne porozumienie i zapewniono kredyty dla produkcyi francuskiej.

Państwa skandynawskie a Liga Narodów.

Kopenhaga, B. K. W tych dniach odbędzie się w Kopenhadze konferencya międzyparlamentarna 3 państw skandynawskich, celem naradzenia się nad stanowiskiem krajów północnych wobec kwestyi Ligi narodów.

Koalicya obejmie zarząd państwa austryackiego.

Wiedeń. Tel. wł. »Breslauer Ztg.« donosi z Bazylei: Rada najwyższa koalicyi zadecyduje w poniedziałek, w jakiej formie ma nastąpić przyjęcie zarządu państwa austryackiego. Rada najwyższa zamierza conajmniej, wziąć w dzierżawę na dłuższy okres czasu austryackie koleje państwowe.

Wiedeń. Tel. wł. Kierownictwo niemieckiej partyi liberalnej w Górnej Austryi uchwaliło rezolucyę, w której domaga się dla Niemców austryackich prawa połączenia się z państwem niemieckiem.

Zniesienie międzypaństwowych organizacyj likwidacyjnych w Austryi.

WIEDEŃ. PAT. »Neue Freie Presse« donosi, że rząd austryacki przedłożył zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy znoszącej międzypaństwowe organizacye likwidacyjne w Wiedniu. Likwidacya dotychczas załatwiana między państwami, będzie odtąd sprawą wewnętrzną austryacką. Rząd austryacki powołuje się w uzasadnieniu tego projektu na artykuł 208 traktatu pokojowego w St. Germain.

Ekscesy we Wiedniu
pod patronatem akademików narodowo—niemieckich.

L. WIEDEŃ. (Telef.) Dzisiaj odbył się na Franz-Jozefs-Anai demonstracyjny spacer akademików narodowo—niemieckich. Antysemici zjawili się w liczbie przeszło 100 około godziny 12 i pół przed poł. Po przeciwnej stronie przechadzali się akademicy narodowo—żyd. Prasa wiedeńska podaje, że obie strony okazywały żywą chęć walk, do której jednak silnie zebrana policya nie dopuściła. Wkrótce po 12 tej, gdy narodowcy niemieccy się cofnęli, przyszło na Führlanfstrasse do rabunków, którym policya z trudnością położyła kres.

Uprowadzenie komunistów węgierskich z Wiednia.

L. WIEDEŃ, (Telef.) Aresztowano tu dwóch ajentów rządu węgierskiego, którzy uprowadzili z Wiednia do Węgier w automobilu komunistę Bele Spietzla. Dowiaduję się o dalszem zniknięciu dwóch węgierskich redaktorów, bawiących również w Wiedniu. Zachodzi podejrzenie, że zostali oni w podobny sposób uprowadzeni.

Przeciw internowaniom na Węgrzech.

L. WIEDEŃ, (Telef.) Z Budapesztu donoszą, że okres licznych internowań ma się ku końcowi. Socyaliści zażądali energicznie od rządu, aby uwięzionych 20—30.000 ludzi w czasie zimy bezwarunkowo nie umieszczać wobozach jeńców. O prawomocności aresztowania ma w każdym poszczególnym wypadku rozstrzygać kollegium sędziowskie.

Nagy Szombat pod dyktaturą komunistów przez 24 godzin.

L. WIEDEŃ. (Telef.) »Telegr. Komp«. donosi z Budapesztu. Jak się teraz okazuje znajdowało się miasto Nagy Szombat przez 24 godzin pod dyktaturą bolszewicką. Powstańcy obsadzili najważniejsze budynki miasta. Dopiero wojskom czeskim udało się obalić rząd rad.

Proces przeciw terorystom na Węgrzech.

L. WIEDEŃ, (Telef.) Z Budapesztu donoszą, że onegdaj rozpoczęła się rozprawa główna przeciw terorystom Arpadowi Kohn Kötökes, Karolowi Sturz i Ludwikowi Kovacs. Wszystkim zarzuca akt oskarżenia rabunki, pierwszemu popełnienie 15 morderstw, drugiemu 65, a ostatniemu 5 morderstw.

Mowa p. Bilińskiego.
Zatarg z Paderewskim był przyczyną przesilenia.

WARSZAWA. (Tel. pryw.) Jak donoszą dzienniki, wczoraj o godz. 5 popoł. były minister skarbu dr Biliński pożegnał się ze swoimi dotychczasowymi współpracownikami i w odpowiedzi na przemówienie wiceministra Byrki powiedział między innemi co następuje:

Nie zrobiłem błędu przekraczając 10 przykazań, gdyż wprowadziłem przez to do skarbowości polskiej zasady europejskie, które może nie będą cofnięte. Nie zrobiłem błędu, gdym utworzył Komitet ekonomiczny ministrów, gdyż kto brał w nim udział, widział jak wiele rzeczy on zrobił i jak wiele spełnił zadań natury administracyjnej i ekonomicznej. Nie popełniłem błędu, zaciągając pożyczkę amerykańską u firm, które mi najbardziej polecił p. Paderewski, Skrzyński i poseł amerykański.

Sądzę wreszcie, że nie popełniłem błędu, iż starając się o to, ażeby zagranicą żadna misya nie czyniła zakupów bez wiedzy naszej, oparłem się zakupom uskutecznianym przez pana prezydenta ministrów. Ja pierwszy uznaję, że pan Paderewski ma wiekopomne zasługi przez to, iż przygotował sprawę pokoju w Ameryce. Jemu też mamy do zawdzięczenia 14 punkt Wilsona. To jest jego zasługa wiekopomna. Ale z tego nie wynika, żeby szef gabinetu mógł zaciągać przez zakupy około 2 miliardy pożyczki zewnętrznej pod warunkami, które po części uwłaszczają honorowi polskiemu. Musiałem się temu sprzeciwić i to było źródłem przesilenia gabinetowego. Było niemożliwem, żebym był się mógł posunąć do ustępstw w tej sprawie, dla pozostania w gabinecie. Sądzę, że nigdy w życiu nie będę żałował, iż wstąpiłem na tę drogę.

O ile zaś chodzi o program to przedstawiłem go w Sejmie w październiku, kiedy nie przypuszczałem, że mam przed sobą około jeden rok, aby ten program w życie wprowadzić. Państwo wiedzą jak ten program wygląda. Najpierw musiałem zrobić porządek tu, w naszym budżecie. Pan szef sekcyi budżetowej ma w tegorocznym budżecie podwaliny, na których można dalej działać, ażeby gospodarkę skarbową utrzymać w porządku. Przygotowaliśmy podatek dochodowy i spadkowy, które będą wniesione do sejmu. Omawialiśmy też sprawę skarbowości samorządnej i to wchodzi w skład naszego programu. Właściwy zaś wielki program miał się rozpocząć w marcu. W marcu mieliśmy zunifikować banknoty. W marcu mieliśmy wnieść ustawę bankową, zarządzającą wprowadzenie złotego polskiego, opartego na częściowem pokryciu w złocie.

W marcu mieliśmy zorganizować bank polski, celem wyjścia z tego stanu chaotycznego. Mieliśmy od 1 kwietnia wprowadzić nowy budżet i nowy szemat płac podwyższonych dla pracowników państwowych, oparty na stwierdzonej potrzebie pracowników kategoryj wyższych, przyczem studya akademickie i rodzina miałyby uzasadniać prawo do podatków. W kwietniu mieliśmy przeprowadzić pożyczkę dobrowolną w trzech typach premiowym, losowym i asekuracyjnym, a z końcem kwietnia spłacić półtoramiljardowy dług asygnat. W końcu zamierzaliśmy wprowadzić wydatny podatek majątkowy. Wszystko to razem jest programem.

Rząd polski w obronie Żydów galicyjskich na Węgrzech.

M. **Warszawa.** (Telefonem). Klub posłów sejmowych przy Tymcz. Żyd. Radzie Nar. otrzymał od rabina w Nowym Sączu Mojżesza Rubina list donoszący o położeniu uchodźców galicyjskich na Węgrzech. Klub posłów sejm interweniował w tej sprawie w ministerstwie spraw zagr., które nadesłało odpowiedź, że poselstwo polskie na Węgrzech kilkakrotnie interweniowało u rządu węgierskiego celem ulżenia losowi Żydów galicyjskich na Węgrzech. Odnośnie do wypadków, o których mowa w liście, interwencya będzie podjęta natychmiast po nadesłaniu bardziej szczegółowych danych. Odpis powyższego listu został wysłany do służbowego użytku poselstwa polskiego w Budapeszcie.

„Oswobodziciele“.

LONDYN. (Tel. wł.) Tutejsze Z. B. K. podaje szczegóły o pogromach antyżydowskich podczas pochodu wojsk Mamontowa w drodze z Kurska do Tuły. Na przestrzeni, którą przebyła armia Mamontowa, niema ani jednego miasta żydowskiego, któreby nie ucierpiało z powodu strasznych pogromów. To jednak, co się stało w Jelcu, nie ma sobie równego. 8 dni trwał tam krwawy pogrom. Pierwszego dnia wyprowadzono wielką ilość Żydów na cmentarz żydowski, gdzie ich w okrutny i nieludzki sposób zamordowano.

Tak naprzykład zawlekli kozacy do lasu panią Zackenheim z córką, obie zgwałcono a później zabito wraz z 16 innymi Żydami.

Na samej ulicy Orłowskiej zgwałcono 16 młodych dziewcząt żydowskich, a później zabito je wraz z 20 Żydami. Między zabitymi znaleziono także 2 dzieci w wieku czteroletnim.

Z. B. K. podaje cały szereg okropnych scen. Ogółem zamordowano w czasie pogromu jeleckiego przeszło 200 Żydów.

Taktyka bundowska.

LONDYN. (Tel. wł.). Tutejsze żydowskie biuro korespondencyjne donosi: Oficyalny organ bolszewików w Witebsku ogłasza sprawozdanie z konferencyi partyj socyalistycznych w Rosyi, »socyal.rewolucyonistów«, »mienszewików« i »poale-syonistów«, na której uchwalono żądać od rządu sowietów, by została zorganizowaną narodowo-żydowska armia czerwona, któraby miałaby za zadanie obronić ludność żydowską przed pogromami. Gdy komitet centralny »Bundu« o tem się dowiedział, zwrócił się do rządu sowietów z ostrym protestem i po długich staraniach osiągnął, iż rząd sowietów odmówił żądaniu konferencyi socyalistycznej.

Bez komentarzy.

Ostatnie wiadomości z Palestyny.

— Do Jerozolimy nadszedł duży transport mąki australijskiej. Wkrótce ma także nadejść duża ilość ryżu i cukru. Również w Hajfie przywóz środków żywności i towarów manufakturowych jest bardzo znaczny. Towary sprowadza się przeważnie z Egiptu. Na ogół należy stwierdzić, iż miasto portowe Hajfa rozwija się coraz lepiej i staje się dużem miastem handlowem. Z dnia na dzień mnożą się domy handlowe, firmy eksportowe i importowe, zakładane przez Żydów hajfskich i egipskich. Kontakt i stosunki handlowe z Egiptem stają się coraz ściślejsze. Wkrótce zostanie wybudowany wielki hotel.

W przeciwieństwie do Judei, rośnie drożyzna niezmiernie w Galilei. Cena produktów żywnościowych podniosła się tam o 75 procent.

Z początkiem listopada nadszedł do Jerozolimy wielki transport drzewa ze Szwecyi, dzięki czemu zmniejszył się nader dotkliwy podczas wojny brak materyałów budowlanych w Jerozolimie. Również do Jaffy nadeszło wiele drzewa z zagranicy.

— Ilość kwalifikowanych i niekwalifikowanych robotników żydowskich, zajętych przy kolejach palestyńskich, wynosi obecnie 450. W stacyi centralnej El-Kantara zajętych jest, jako maszyniści i wyżsi urzędnicy, 150 Żydów.

— Naczelny redaktor »Doar Hajom« p. Itamar ben Abi (syn Ben Jehudy), udał się do Europy, skąd wyjedzie do Stanów Zjednoczonych w sprawach swej gazety.

— Redaktor jerozolimskiego tygodnika ortodoksyjnego »Machzike Hadath«. dr. Tauber, zrzekł się dalszego redagowania tego pisma, ponieważ wydawca, rabin Szul, zabronił mu ogłoszenia artykułu o znaczeniu języka hebrajskiego.

— W Jerozolimie powstała nowa dzielnica żydowska pod nazwą »Szchuna«.

Krótkie wiadomości.

— Przy wyborach do Rady miejskiej w Radzynie przeprowadził Zjednoczony Narodowy Komitet żydowski 7 swoich (z tych: 2 syonistów i 1 Cełrej syonistę). Pozatem poale-syoniści przeprowadzili 2 radnych, a bundyści jednego.

— Ortodoksya żydowska na Słowaczyźnie uchwaliła na swej konferencyi, odbytej dnia 5 i 6 b. m., przystąpić do wszechświatowej organizacyi ortodoksyjnej »Agudas Isroel«.

— Znany przywódca poale-syoński Rafalkes (Nir) udał się z Warszawy do Palestyny.

— Pod przewodnictwem posła majora Lionel de Rotszylda zawiązał się w Londynie komitet mający na celu założenie instytutu dla celów religijnych ku uczczeniu pamięci żydowskich ofiar wojny. Komitet uchwalił zebrać na ten cel fundusz miliona funtów szterlingów.

— W Nowym Jorku zawiązał się pod przewodnictwem Morrisa Rosenberga komitet niesienia pomocy ofiarom pogromów na Ukrainie.

— Major Ormsby-Gore, który podczas wojny pełnił służbę jako oficer polityczny w Palestynie, zaproponował założenie specyalnego ministerstwa dla zarządzania Egiptem, Palestyną, Sudanem, Zanzibarem, Mezopotamią, Ugandą itd., ponieważ ani ministerstwo dla spraw zagranicznych, ani ministerstwo dla spraw kolonialnych nie może sobie dać rady z problemami środkowej Azyi.

— W Dewenterze odbyła się konferencya chaluców holenderskich, na której założono krajową organizacyę chaluców. Grupa chaluców, która jest już dostatecznie przygotowaną, uda się w najbliższych dniach do Palestyny.

— W październiku przeprowadzono w Anglii 276 naturalizacyi. 90 procent naturalizowanych stanowią Żydzi rosyjscy i polscy.

— Sir William Tironne, dotychczasowy radca ambasady angielskiej w Waszyngtonie, został zamianowany przedstawicielem Anglii w Berlinie i obejmuje swoje urzędowanie 1 stycznia.

— L. (Telef.) Z Belgradu donoszą, że w Serbii wybuchły niepokoje.

— L. (Telef.) Roczniki 1918, 1919 i 1920 nie będą w Rumunii zdemobilizowane.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło legalizacyi oddziału żyd. partyi ludowej (Folkslstów) w Częstochowie.

Afera rekwizycyjna.

Na początku była ustawa o rekwizycyi z dnia 11 kwietnia 1919 cz. u. p. 82. Póź niej powołano do życia urzędy zakupu o olbrzymich rozmiarach i rozległych przywilejach, jak Państwowy Urząd »Puzapp«. i Główny Urząd zaopatrzenia armii, tzw. »Guza«. Następnie rozgłaszano co kilka dni za pośrednictwem PATa, że rządowi udało się, w drodze umów kompenzacyjnych z rządem czeskim i wiedeńskim, nabyć w wielkiej ilości artykuły dla potrzeb wojskowych z demobilu. Rząd zaciągał pożyczki w Anglii, bo miał zakupić obuwie. Holandya miała dostarczyć bielizny, Ameryka odstąpić miała za bezcen swój kolosalnie obfity demobil, generalissimus Foch wysłać miał — prócz broni — sukno na płaszcze dla wojska. Łódź produkuje od miesięcy z uzyskanej pierwszej przesyłki bawełny materyał dla armii. W Bielsku utworzono Urząd tekstylny, w celu czuwania nad fabrykacyą sukna dla wojska. Bez zezwolenia tego urzędu nie mógł żaden kupiec nabyć metra sukna. Wreszcie utworzono centralę dewiz, by rząd mógł koncentrować obce waluty dla swoich »Puzapów i Guzy«.

Lud był zadowolony, rząd Paderewskiego, złożony z samych fachowców, dawał gwarancyę, że nie zapomni w lecie, iż nastanie zima i że uczyni wszystko, aby armię walczącą na kresach ubrać i odży wić.

Nagle — ogłoszono z początkiem listopada w »Monitorze« ustawę o zgłoszeniu artykułów potrzebnych wojskowości. Dziś, po 6 tygodniach, stan jest taki, że z jednej strony w Warszawie niewiadomo, czego właściwie konkretnie wojsko potrzebuje, a z drugiej strony nie wiedzą u nas kupcy, co właściwie zgłaszać, gdyż ustawa lapidarnie żąda np. sukna, nie podając wagi jakościowej, koloru itd. Żąda się skóry, która jest ciągle zmonopolizowana przez rząd, a nie wie sam rząd względnie wykonawczy urząd wojskowy, jakiej skóry wojsko może potrzebować. W Warszawie zabrano kupcom skórę podeszwową i — oddano z powrotem, bo nie odpowiada celowi. I tak ze wszystkimi artykułami.

Na prowincyi dokonano rekwizycyj w wyznaczonych terminach. Opieczętowano, [illegible] odwołono towary i — szybko [illegible] no kupiectwo. Wiele krwi napsuto tym, którzy postąpili zupełnie w myśl ustawy. Rekwizycya w Krakowie nie pozostała w tyle za prowincyą. Tu, prócz zgłoszenia, dodatkowo wyznaczono kupcom 14-dniową pauzę, do 20 grudnia. Towaru nie wolno ruszać z miejsca. Możnaby sądzić, że tylko towaru, który dokładnie wylicza ustawa. Potem wysłano komisye. Możnaby sądzić, że towar, przez komisyę zwolniony, kupiec będzie mógł sprzedać przed kończącym się sezonem zimowym, przed nastaniem pauzy w handlu z powodu świąt. Ale gdzie tam! Pułkownik, przewodniczący komisyi, zwalnia, a policyant na ulicy konfiskuje. Przytem przybierają konfiskaty cechy wprost groteskowe, bo skonfiskowano już nietylko u kupców, ale w domach prywatnych kilka damskich chusteczek do nosa, kilka starych ręczników własnego gospodarstwa, u pewnego kupca buciki przeznaczone do ubierania nieboszczyków, materye na kostyumy damskie, pończochy damskie itd.

A teraz pytamy: dlaczego rząd nie chwycił się zawczasu, nie w zimie, środka niezawodnego i nie wezwał kupiectwa do zgłoszenia ofert, na dokładnie wyspecyfikowane sorty??

Przyznajemy chętnie, że rząd nie chce rekwizycyami szykanować kupców. Rząd poprostu zawiódł się na »Puzappie i Guzie«, jak na — ustawie aprowizacyjnej. Lud w miastach nie ma chleba i ziemniaków, wojsko nie ma płaszczy i butów. Kupcy mimo niebywałych ograniczeń sprowadzali dotychczas — czemużby nie potrafili sprowadzić teraz artykułów, których rząd potrzebuje dla armii, a co do których Urząd przywozu i wywozu ministerstwo kolei, centrala dewiz [illegible] robiłyby chyba żadnych ograniczeń? Jest sukno i skóra we Wiedniu, Bernie, Pradze i Libercu, jest płótno we Włoszech itd.

Rekwizycyami nie zaopatrzy się naszej armii w te artykuły, w te gatunki, w takie ilości i po takich cenach, jakby to było uczyniło ruchliwe i rzetelne kupiectwo. Rekwizycye napełnią magazyny wojskowe masami niepotrzebnych sort, za które rząd wedle wspomnianej na wstępie ustawy zapłaci setki milionów. Wojsko daremnie będzie wyczekiwało na odzież, jak teraz niestaty wyczekuje na żywność, nawet w takich miastach jak Kraków, gdzie w piątek dnia 12 bm. wojskowość kupowała na targach po 3 korony ziemniaki i drobne ilości mąki. I zamiast, jakby to miało miejsce w krajach o wyrobionym parlamentaryzmie, postawić w stan oskarżenia ministrów, którzy tak lekkomyślnie pozostawili armię walczącą bez zaopatrzenia, zwala się u nas wszystko na — kupców...

Czy nie pojmuje nasze społeczeństwo, że zniszczony kupiec nie tylko nie płaci podatków, tak bardzo państwu potrzebnych, ale nie jest też w stanie być silnym konsumentom rodzimego przemysłu; że państwo bez przemysłu musi żywić zasiłkami masy bezrobotnych — i tak bez końca. **Ustawa rekwizycyjna niszczy kupców bez najmniejszej korzyści dla państwa.** Wykonanie tej ustawy powinno być **natychmiast** wstrzymane!

Przeciw lichwie i paskarstwu.

Zydzi! Obywatele!

Paskarstwo, handel łańcuszkowy, lichwa najgorszego gatunku i brutalny wyzysk szerzą i rozwijają się dalej jak zaraza! Nie bacząc na ustawy, ni na prymitywne wymagania ludzkości, zbrodniarze ci, szakale w ludzkiej skórze, doprowadzają do rozpaczy warstwy pracujące ciężko o kawałek chleba, a tysiące rodzin znajduje się dziś w położeniu bez wyjścia i wegetuje z dnia na dzień w najokropniejszej nędzy tylko dzięki wyuzdanemu handlowi łańcuszkowemu i lichwie.

Do walki z tym wrogiem wystąpiły już różne organa państwowe i gminne. Mimo to i czynniki obywatelskie nie mogą stać na uboczu, lecz wręcz przeciwnie obowiązkiem każdego obywatela jest współdziałać w tej akcyi i użyć wszystkich sił, aby orgie paskarstwa i lichwy stłumić bezwzględnie.

W tym celu zawiązał się przed około rokiem w Krakowie, na wzór innych miast,

Zydowski Komitet Obywatelski dla zwalczania lichwy i paskarstwa.

Komitet ten wobec wzrostu jego agend obecnie uzupełnił swój skład przez powołanie wybitnych przedstawicieli wszystkich ugrupowań w żydostwie i wypracował nowy program działalności, po którym spodziewać się należy większych niż dotąd sukcesów. W szczególności będzie zadaniem Komitetu:

zwalczać paskarstwo i lichwę we wszystkich jego przejawach.

A zatem:

Kto towar gromadzi na spekulacye —

kto magazynuje przedmioty zapotrzebowania —

kto, nie mając upoważnienia władz, prowadzi handel pokątny —

kto kupuje towar od pośredników i przez to niepotrzebnie przedłuża drogę od producenta do konsumenta —

kto nabywszy towar hurtownie sprzedaje go nie wprost detaliście, mającemu kartę przemysłową i otwarty funkcyonujący sklep, ale znów hurtownikowi lub pośrednikowi —

kto mając kartę przemysłową na »handel« (bez oznaczenia »hurtowny«) trudni się hurtowną sprzedażą —

kto pod pokrywką »ajencyi«, »domu komisowego« itp. prowadzi handel hurtowny czy detaliczny —

kto w drodze nielegalnej wywozi towar —

kto żąda lub pobiera nadmierne ceny przekraczające normalny zysk kupiecki —

kto żąda lub pobiera za artykuły spożywcze wyższe ceny niż ustawą, względnie rozporządzeniem ustanowione lub przekraczające koszt produkcyi lub nabycia, powiększony o godziwy zarobek —

kto przez różne machinacye wywołuje zwyżkę cen towarów —

kto uprawia pokątny lub niedozwolony handel walutą —

kto podbija ceny, ofiaruje wyższe niż się należą —

kto przekracza taryfy maksymalne —

kto prowadzi nielegalne przedsiębiorstwa przemysłowe —

kto wykonuje produkcyę i rzemiosło w sposób zakazany ustawą —

kto w jakikolwiek sposób próbuje obejść postanowienia ustaw mających na celu chronienie ludności przed wyzyskiem —

ten

jako paskarz, lichwiarz, jak pospolity złoczyńca surowo i bezwzględnie ukarany być musi!

Postanowiliśmy w pierwszym rzędzie zwrócić się przeciw paskarzom gromadzącym wielkie majątki i każdego winnego oddamy

pod pręgierz opinii publicznej

w ręce władz i instytucyj powołanych do karania winowajców.

W walce tej mamy też przyrzeczoną pomoc Rabinatu, który w razie potrzeby użyje wszystkich środków stojących mu do dyspozycyi.

Obywatele!

Wzywamy Was do współpracy! O wszystkich wypadkach paskarstwa i lichwy bezzwłocznie nas zawiadamiajcie!

Działajmy wspólnie i energicznie, a rozwydrzonej hydrze paskarstwa i lichwy łeb urwiemy. Ulica żydowska musi się oczyścić z tych chwastów i szkodników.

Jeśli nas nie poprzecie, zalegną ulice tysiącami nędzarzy, a wtedy będzie już za późno pomyśleć o ratunku, wtedy i miliony rzucane z trzosów filantropów nie pomogą.

Biuro nasze urzęduje codziennie od g. 10 przedpoł. do 1 popoł. w budynku Kahału przy ul. Skawińskiej 2. I p.

Zydowski Komitet obywatelski
dla zwalczania lichwy i paskarstwa.

Z sali koncertowej.

Koncert Bauer-Pileckiej przyniósł w programie pieśni R. Straussa Wolfa, Brahmsa gości u nas rzadkich, więc tem milej widzianych. Układanie programu, wykazuje bowiem często taką stereotypowość i konserwatyzm, że kompozycye, które od dziesiątek lat na zachodzie są dobrymi znajomymi publiczności, u nas tworzą nowość w programie. W tejsamej mierze jesteśmy wdzięczni p. Pileckiej za aryę z »Orfeusza i Eurydyki« Glucka, ten śpiew pod względem melodyi, patosu i deklamacyi, godzącej tekst z muzyką, wprost prześliczny. W starych aryach Glucka, jest tyle skarbów, prawdziwej muzykalności, że dość sięgnąć po którąś z nich, by dać prawdziwą przyjemność artystyczną. Glucka śpiewała Pilecka najlepiej. Nie mniej interesującym punktem programu były pieśni Niewiadomskiego ze swoją ludową nutą i arya neowagnerzysty Kienzla.

Głos mezzosopranowy śpiewaczki jest doskonale wykształcony, umiejętnie wysunięty w górę, choć tony wysokie są suche, i nawet jak na mezzosopran krzykliwe. Frazowanie bardzo poprawne, tłumienie głosu do pianissima niezwykle estetyczne, ale barwa głosu niespecyalnie ładna, a interpretacya mimo widocznego przejęcia się, robi przecież wrażenie, że mamy tu do czynienia z talentem i materyałem średniej miary.

Pileckiej akompaniował kapelmistrz opery wiedeńskiej Meller, tak muzykalnie i pianistycznie dobrze — jak tego już dawno w Krakowie nie słyszano. F. S.

ZGRZYTY.

Hen, na morzu nowych er...
(Ballada korsarska à la lord Byron.)

Od Damaszku aż po Berat,
Hen, na morzu nowych er
Okręt mknie, a w nim literat
Z pod gwiazd ciemnych dzierży ster.

On nie siedział dotąd w dziurze,
Dotąd go omijał ul,
Choć nóż zdrady chowa w piórze
Dziennikarskich zbójów król.

Firmamentu lśni fijolet
Na korsarzy czarny huf,
Już przy piersi nasz pistolet,
Brzmi złowrogi krzyk: „hands uff!“

Błyszczy w workach złoty cekin,
Już korsarskich czeka słyp —
Jak żarłoczny w głębi rekin —
Pan kapitan Grzegorz Grzyb!...

KOREN.

KRONIKA.

Kraków, 15 grudnia.

Z posiedzenia Rady wyznaniowej. Wczoraj o g. 4 pop. odbyło się posiedzenie Rady wyznaniowej. W sprawozdaniu z dotychczasowej działalności donosi prez. dr Landau o otwarciu łaźni i wydobach otrzymania mąki pasthalnej z Ameryki. Wobec tego, że zatwierdzenia reformy wyborczej i zmian w statucie potrwa jeszcze dość długo, a właśnie okres podatkowy r. 1919 się kończy uchwala rada na wniosek prez. Landaua czasowe podwyższenie podatku gminnego w ramach 4—600 K (zam. dotychczasowej normy 4—120 K), opłaty pogrzebowej 2—8000 K (zam. dot. normy 2—4000 K) i odpowiednie podwyższenie opłaty za rzeź bydła. Wybrano w końcu nowych 2 członków komisyi szacunkowej zamiast zmarłych członków Liebera i Spiry, a m. pp. Freilicha i Orensteina.

Polepszenie aprowizacyi Krakowa. Do Krakowa zaczęło już nadchodzić zboże, przeznaczone przez min. aprow. jako nadzwyczajna pomoc dla głodującej ludności Krakowa. Dotąd nadeszły 44 wagony. Wobec tego magistrat jest w możności powiększyć przydział chleba kontyngentowego dla ludności W bieżącym tygodniu chleb na legitymacye będzie wydany 2 razy po 1 kg. na głowę. W tygodniu przedświątecznym chleb będzie wydany raz po 1 kg, a nadto po pół kg mąki. Jest również prawdopodobne, że i po świętach będzie można wydawać po pełnej racyi chleba, po 1 kg na głowę. Chleb jest zapewniony do końca roku.

Zaczął nadchodzić także cukier, który gmina zakupiła w Czechach. Wczoraj nadeszło 7 wagonów. Gdy nadejdzie w najbliższych dniach dalszych 8 wagonów, będzie można wydać po jakie pół kg na głowę cukru białego. Cena wyniesie około 32 K za kilo. Razem tego cukru ma nadejść 30 wagonów.

Podjęcie ruchu towarowego z Austryą i Czechami. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zawiadamia o podjęciu z dniem 1 bm. ruchu towarowego między Czechami i Austryą a Polską z tem ograniczeniem, że dziennie może przychodzić do Polski przez stacyę Bogumin tylko dwadzieścia wagonów, nie wliczając do tego transportów węgla, produktów naftowych w obcych cysternach, pociągów ‚Polonia‘ i ‚Wawel‘ oraz transportów uchodźczych tzw. ‚Jux‘. Przy przyjmowaniu towarów z zagranicy w powyżej określonej normie 20 wagonów będą miały pierwszeństwo artykuły żywnościowe, jako to: cukier, kawa, herbata, śledzie; pieprz i td. oraz wszelkie maszyny i narzędzia przemysłowe i rolnicze. Każda przesyłka musi być zaopatrzona pozwoleniem przywozu do Polski, które musi być dołączona do listu przewozowego. Wyjątek stanowią przesyłki, których przywóz do kraju jest wolny.

[f] **Z „Bagateli“.** Drugie przedstawienie dla młodzieży i dzieci wypełniło widownię doszczętnie. P. Hańska z uroczym wdziękiem wygłosiła dwie bajki, p. Berski zamaszyście i z temperamentem deklamował wiersz Lenartowicza, p. Kaliciński wzbudzał swojemi produkcyami śmiech wśród milusińskich. Cłou popołudnia były [illegible] ciekawe, estetycznie wykonane tańce p. Niny [illegible], solo i z uczenicami, oraz dowcipny, świetnie wyreżyserowany obrazek sceniczny ‚Dziecia‘ [illegible] którym popisali się pp. Skalska i Bystrzycki i p. Marecki trochę nieśmiało poruszał się na scenie. Dyrekcya ‚Bagateli‘ nie powinna zapominać o audytoryum, złożonem z dzieci, które np. głębokiej ‚Bajki‘ Staffa, lub pięknego wiersza Rydla o ‚Kasi i królewiczu‘ nie rozumią. Czyż nie można wygłaszać bajek polskich, indyjskich, Andersena itd. prozą?

Z teatru Powszechnego. Dziś premiera wodewilu ‚Białe fartuszki‘, które grane będą w obsadzie pierwszorzędnej, główne bowiem role spoczywają w rękach pp. Horowiczowej, Kolmana, Morskiej, Relewiczówny, Zdańskiej, Żelskiej, Kucharskiego, Koszutskiego, Kolwassa, Maymuzerskiego i Minowicza, który prowadzi reżyseryę sztuki. „Białe fartuszki“ grane będą trzy razy z rzędu: w poniedziałek, wtorek i środę bieżącego tygodnia.

Z ruchu wydawniczego. Wkrótce zacznie wychodzić wychodzić w Warszawie miesięcznik hebrajski poświęcony problemom palestyńskim „Haarec“ wydawany przez Urząd palestyński w Polsce.

Wydział stow. kandydatów adwokackich w Krakowie uzyskał większą ilość obuwia męzkiego, damskiego i dziecinnego po bardzo przystępnej cenie celem rozsprzedaży między członków Stow. Reflektanci zechcą do 19 bm. w. ł. złożyć za każdą parę po 300 K na ręce dra Palennera w kanc. adw. Schönwettera Floryańska 8.

Zbiórka. We wtorek 16 bm. odbędzie się w dzielnicach VII i VIII zbiórka na budowę przytułku dla biednych miejscowych i podróżnych Żydów.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A—B 39) odbędą się następujące wykłady: w poniedziałek 15 bm. red. Emil Haecker: Asnyk i jego poezja na tle epoki, we wtorek 16 bm. prof. dr Józef Flach Kobieta w sztuce; w czwartek 18 bm. dr Henr. Fromowiczówna: Sztuka rzymska (z demonstracyami) w sobotę 20 bm. prof dr Józef Reiss: Beethoven (z ilustr. muz.) Pocz o g. 7 w.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO
Poniedziałek: ‚Nerwowi‘
Wtorek: ‚Nina‘ (nowość) dramat 4 akt. L. Kampfa.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO
Poniedziałek: ‚Białe fartuszki‘ (wodewil w 4 akt. K. Krumłowskiego)
Wtorek: ‚Białe fartuszki‘

REPERTUAR „BAGATELI“
Poniedziałek: ‚Roztwór prof. Pytla‘
Wtorek: ‚Kobieta bez skazy‘
REPERTUAR OPERETKI w „NOWOŚCIACH.“
Poniedziałek ‚Wicemałżonek‘ (nowość).

KINO „OPIEKA“
ZIELONA 17. Tel. 2474

Program od piątku 12 do poniedziałku 15 bm.

„Żmija namiętności“
dramat z życia artystki cyrkowej w 4 aktach. 1014

ponadto Rewia mód zimowych

Oszukany Don Juan
Komedya w 3 aktach

Początek w dnie powszednie o godzinie 4·30 popoł. w sobotę, niedzielę i święta o godz. 3 popoł.

Cały dochód przeznaczony dla inwalidów

Panna z ukończoną 6 klasą gimnazyalną i szkołą handlową poszukuje posady jako praktykantka farmacyi Zgłoszenia pod »Farmaceutka« do Adm. Nowego Dz. 1365

Poszukuję do sklepu żelaznego, technicznego i elektrotechnicznego na prowincyi, magazyniera (Żyda) obznajmionego dokładnie z powyższym działem handlu i mającego odpowiednie wykształcenie. Wymagana jest dłuższa praktyka w tym zawodzie. Reflektanci zechcą przesłać odpisy świadectw i oferty pod adresem »S. E. K.« do Adm. N. Dz. 2766

Pomocnik handlowy z 2 letnią praktyką księgarską poszukuje jakiejkolwiek posady ewentualnie i na wyjazd. Oferty pod „Handlowiec« do Adm. N. Dz. 2732

Dobrze sytuowany magister ożeni się z panną, która mu pomoże do usamodzielnienia się. Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia do »okazicielowi kwitu inseratowego nro 4588« do Administracyi N. Dz. 2722

Hurtowny skład towarów bławatnych poszukuje zdolnego **pomocnika** handlowego z tegoż działu. Zgłoszenia pisemne z podaniem dotychczasowego zajęcia i wa runków pod »Skład bławatny« do Adm Nowego Dz. 2738

Zdolny cholewkarz przystąpi jako spólnik ewentualnie przyjmie posadę kierownika w pracowni cholewkarskiej. Zgłoszenia pod »S. B.« do Adm. N. Dz. 2727

„Salon Sztuki“
ul. Szpitalna Nr. 40.
(naprzeciw teatru miejskiego).
Sprzedaż i kupno obrazów pierwszorzędnych artystów, polskich i zagranicznych po cenach umiarkowanych. Chcąc uprzystępnić najszerszym warstwom nabywanie prawdziwych dzieł sztuk, wprowadza dyrekcya również
SPRZEDAŻ NA SPŁATY. 1077
Telefon 2486.

Prawnicze Kursa zbiorowe

„IUS“ w grupach po 3, 5 itd. do egzaminu i rygor. historycznego rozpoczynają się we czwartek do sądowego w Piątek. 2527 **„IUS“**
Kraków, Rynek gł. 22 **KURSA PRAWNICZE** Kraków, Rynek gł. 22

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7.

„ALBA“
poleca: 1293
Perfumy, mydła toaletowe i do golenia, kremy, pudry, szampon oraz przybory toaletowe.
SPRZEDAŻ HURTOWNA I CZĘŚCIOWA

LWÓW, HALICKA 21.

Nadszedł wielki transport zagranicznych farb anilinowych
do domu eksportowego farb i lakierów Ozyasza Weinfelda w Krakowie, ulica Miodowa L. 8. 2733

Dam wynagrodzenie za wyszukanie lub odnajęcie 1 lub 2 pokoi i kuchni Zgłoszenia do Mendla Szarfa, Kraków, Krakowska 35/II. 2745

Stroiciel fortepianów A. BILD wykonuje wszelkie reperacye szybko i starannie, Zgłoszenia: Kraków, ulica Miodowa 33, 2701

Nowa, trzech piętrowa kamienica w Bielsku jest do sprzedania. Oferty tylko od kupujących pod »SS« do Adm. N. Dz. 1337

ELEKTRYCZNA FABRYKA DLA OBRÓBKI DRZEWA oraz ŁUPARKA
do drzewa, specyalnie do rznięcia desek grubości od 5 mm. wzwyż, skrzynie wszelkiego rodzaju także heblowane i zbijane, ramki pod dachówkę itp. 2767
K. Cukierman, Kraków
Miodowa 42. (obok toru kolejowego)

Najstosowniejszym podarunkiem chanukowym 1867
dla naszych najmilszych jest abonament na dwutygodnik dla dzieci żydowskich w języku hebrajskim i polskim
„KARMENU“
Abonament przyjmuje każda księgarnia i Administracya we Lwowie, Krasickich 10.

Zgubiono 2765
portfel, w którym znajdowała się karta zwolnienia na imię Leopolda Fischgrunda oraz 15 K. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się w Podgórzu w Restauracyi p. Haasa

Ważne dla P. T. Kupców!
Hurtowna sprzedaż obuwia
Szczególnie wielki wybór **dziecinnego** obuwia. — Kraków, ulica Miodowa Nro 7 (w podwórzu). 2703

Przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem 2 ch uczniów lub panów. Zgłoszenia pod »Rumelt« do Adm. Now Dz. 2740

NADSZEDŁ
duży transport
prawdziwej farby „Herkules“ do firmy S. Laufer, Mały Rynek 4. 2566

KTO CHCE MIEĆ swój zegarek dobrze naprawiony
niech da do specyalisty zegarmistrza H. Markowicza ul. Szeroka 38., II. piętro. — Ceny reperacyi maksymalne. 2518

Założone w roku 1887
Pierwsze Polskie biuro kredytowo informacyjne Hieronim Weiss i Ska w Krakowie ulica Smoleńsk 16.
udziela informacyj handlowych oraz referencyj o stanie majątkowym osób prywatnych. Organizacya wywiadowcza na Europę i kraje zamorskie. 1319

W. BUJANSKI, KRAKÓW. DOM SPEDYCYJNY i Biuro Komisowe.
Biuro główne:
ulica Andrzeja Potockiego 9, telefon 3218.
Biuro miastowe:
Rynek główny, Hotel Drezdeński, tel. 19.
Uskutecznia spedycye krajowe i zagraniczne Załatwia formalności cłowe i przywozowe.
Specyalny dział: Informacye taryfowe i rewizya obliczenia listów przewozowych.
Przedsiębiorstwo przewozu mebli wozami opatentowanymi, oraz przewóz i rozwóz zbiorowych przesyłek kupieckich. 1322
Własne składy do przechowania mebli i towarów.

Biuro pośrednictwa pracy kobiet żydowskich
urzęduje codziennie od 3—6, Stradom 15 I. p. ofic. 1008

Zdolny kuferkarz
z wieloletnią praktyką znajdzie zaraz posadę w fabryce kufrów I. Roth i Ska Biała. 1366

Hurtowny skład perfum krajow. i zagran oraz artykułów toaletow. i kosmetycznych
P. i S. WEISSBERG
Kraków, Krakowska l. 17.
Generalna reprezentacya fabryki perfum, artykułów kosmetycznych i mydeł toaletowych fabryki
Calderara i Backman, Wiedeń. 1012



HURTOWNIA PERFUMERYI
poleca wszelkie artykuły w zakres kosmetyki wchodzące jak: Pasty do zębów, kremy dla twarzy, pudry, wodę kolońską, brylantyny, wody toaletowe, mydła toaletowe i do golenia po cenach fabrycznych 1188
Maks Landwirth
Kraków, Dietlowska 40

Zgubiono
w Krakowie tales i tefilim w torebce z hebrajskim napisem. Ewentualnemu nabywcy zwrócę z podziękowaniem wyłożoną sumę i proszę o łask. zgłoszenia pod adresem Jakób Ehrlich, Tarnów, Targowa 13. 2760

Kupcy podróżujący do Królestwa polskiego i Galicyi, poszukiwani za dobrą prowizyą do sprzedaży uniformów i czapek wojskowych dla armii polskiej. — Pismne oferty z podaniem referencyi pod »Uniform do Administracyi Nowego Dziennika. 2757

Drzewo opałowe
suche, rąbane dostarcza dla domostw i piekarzy w każdej ilości z dostawą do domu po cenie konkurencyjnej Kirschbaum Kraków Grodzka 63. 2761

NOWY
HURTOWNY SKŁAD
towarów kolonialnych oraz różnych cukierków po cenach przystępnych założył przy
ul. Dietlowskiej 43, róg Krakowskiej
D. A. AUERBACH i SKA. 2522

Redaktor naczelny i odpow. Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukiem M. Deutschera w Krakowie, B. Ciała 10 — Tel. 1556.